Nr. 208 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 6 września 1926 | CZEK PKO Nr. 142.176 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Strejk pracowników gminnych zażegnany.

Obszarnicy wygładzają ludność.

Prowokacyjne podwyższenie cen zboża.

Termin strejku górników odroczony.

WARSZAWA 4-go września. (Tel. wł.). Dzisiaj odbywały się obrady nadzwyczajnej komisji porozumiewawczej w Katowicach pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego w sprawie zatargu w przemyśle węglowym i hutniczym.

Po 4 godzinach obradach komisarz demobilizacyjny zaproponował powyżkę dla górników, pomijając hutników o 7 proc.

Przedstawiciele robotników propozycję tę jako zbyt niską odrzucili.

Przemysłowcy zaś uznali, że podwyżka jest dla nich za wysoka.

Popołudniu odbył się kongres rad załogowych i delegatów wszystkich zagłębi, na którym po burzliwej dyskusji jednomyślnie przyjęto rezolucję tow. pos. Stańczyka wyrażającą zaufanie przedstawicielom związków zawod. za ich stanowisko podczas pertraktacji.

Wobec stanowiska komisarza demobilizacyjnego postanowiono termin rozpoczęcia strejku odroczyć do czwartku.

—:::—

Przemysłowcy węglowi prowokują.

Jak się „Robotnik" dowiaduje, Rada Przemysłowców Górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem oświadczyła wczoraj min. przemysłu i handlu. inż. Kwiatkowskiemu, że zgodzi się na podwyżkę płac górników, ale tylko w tym wypadku, o ile Rząd zgodzi się podwyższyć w odpowiednim stosunku ceny węgla!

Odpowiedź Rządu na tę bezczelną propozycję nie jest znana.

Bezgraniczna zachłanność obszarników.

Ceny zboża w Polsce wyższe od zagranicznych.

WARSZAWA 4-go września. (Tel. wł.). Zachłanność obszarników doprowadziła do tego, że podnieśli ceny zboża

PONAD PARYTET ŚWIATOWY.

W następstwie obszarnicy znaleźli się w samotrzasku bo kalkuluje się u nas przywóz mąki z Węgier albo nawet z Ameryki taniej do krajowej o 1·50 do 2 zł.

Podobno rząd zamierza zapasy zboża

ZAKUPIĆ ZAGRANICĄ,

aby nie stać się ofiarą zachłanności obszarników. ale swoją drogą rząd powinien sięgnąć z obszarników zaległe podatki, aby zmusić ich do sprzedaży zboża po niższej cenie.

—:::—

Protest klubu N. P. Ch.

WARSZAWA 4-go września. (Tel. wł.). W związku z wczorajszemi aresztowaniami i rewizją u posła Ballina. z Niezależnej Partji Chłopskiej poseł Wojewódzki ogłasza list otwarty. w którym oświadcza, że w lokalu przy ul. Mokotowskiej mieścił się tylko sekretarjat komitetu walki o amnestję, że nieprawnie zabrano dokumenty i materjały kl. N. P. Chł. tudzież zwyczajny powielacz, który bez specjalnego pozwolenia można nabyć w sklepie. Poseł Wojewódzki dalej oświadcza. że z trzech osób aresztowanych, dwie uwolniono i że klub N. P. Chł. domaga się zwrotu zabranych mu papierów, a wreszcie że klub zgłosi interpelację i będzie starać się o ukaranie winowajców najścia na lokal p. Ballina.

SEJM.

WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) Posiedzenie sejmu dla uchwalenia prowizorjum budżetowego ma być zwołane 16. b. m. Ten wczesny termin zwołania tłumaczy się tem, że rząd chce uniemożliwić marsz. Trąmpczyńskiemu wywoływanie stanu ex lex w państwie (który dwukrotnie przez opóźnienie obrad senatu, taki stan wywołał).

KONGRES UCZESTNIKÓW WIELKIEJ WOJNY.

WARSZAWA. 4. września. (A. W.) Dnia 4. bm. przybyli tu przedstawiciele armji sprzymierzonych na VII. Międzynarodowy Zjazd F. I. D. A. C-u (Międzysojuszniczy Związek b. Wojskowych) z prezesem płk. Jerzym Crosfieldem na czele. Gości witali na dworcu przedstawiciele rządu i wojska i delegaci związków wojsk. Orkiestra 30. p. p. odegrała Hymny narodowe.

Starania P. P. S. o poprawę bytu pracowników państwowych.

WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) Tow. Marek prezes Z. P. P. S. omawiał dziś z premjerem Bartlem cały szereg spraw publicznych. W szczególności poruszył kwestję koniecznego polepszenia bytu pracowników państw. zwłaszcza kolejarzy i pocztowców.

Premjer oświadczył, że rząd zastanawia się nad polepszeniem bytu wszystkich pracowników i w tej sprawie poweźmie decyzję w najbliższych dniach.

Kryzys dyktatury w Hiszpanji

LONDYN 4 września. (Pat.) Korespondent Timesa donosi z Madrytu, iż niepowodzenia Hiszpanji w Genewie oraz odpowiedź Anglji i Francji w sprawie Tangeru pogorszyły sytuację rządu, tak, że niektóre koła spodziewają się iż Primo de Rivera poda się do dymisji.

MADRYT 4 września. (Pat.). Centralny komitet unji patryjotycznej zwrócił się do rządu o zezwolenie na urządzenie w całej Hiszpanji w dniach 11 do 13 bm. plebiscytu dla wypowiedzenia się o działalności rządu, a specjalnie o działalności Primo de Rivery oraz dla spowodowania zwołania zgromadzenia narodowego dla współdziałania z rządem. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na urządzenie plebiscytu i zaleciło władzom administr. bezstronność dla zagwarantowania prawdziwości wyrazu uczuć całego narodu.

„ZWIĄZEK POROZUMIENIA EUROPEJSKIEGO".

GENEWA. 4. września. (Pat.) Związek porozumienia europejskiego został powołany do życia na zwołanej w tym celu konferencji w Genewie. Polskę reprezentowali nieurzędowo prof. Dembiński i sen. Posner. Postanowiono wydać manifest do narodów europejskich, oraz ułożyć statut związku. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w Paryżu 1. listopada.

—:::—

OFENZYWA CZERWONEJ ARMJI W CHINACH.

LONDYN. 4. września. (Pat.) Reuter donosi z Szanghaju, że uzyskanie potwierdzenia pochodzącej ze źródeł japońskich wiadomości, iż marszałek Wu Pei Fu został raniony, czy też cofnięty ze stanowiska głównodowodzącego okazało się niemożliwem. Wojska Wu Pei Fu cofają się i dalsza bitwa rozwija się w odległości 30 km. od Hankou. Z Mukdenu wysłano posiłki.

TARGI WSCHODNIE.

Po raz szósty z rzędu piękne wzgórze, wznoszące się nad parkiem Kilińskiego, otwiera swe wrota Targom Wschodnim. Bywały w tych minionych latach rozmaite konjunktury gospodarcze w Polsce, bywały momenty rozpaczliwe, nie pozwalające już nawet marzyć o poprawie beznadziejnej zdawało się sytuacji, lecz mimo trudnych, ciężkich warunków Targi Wschodnie każdego roku dochodziły do skutku i każdego roku mocno i donośnie zwracały na siebie uwagę Europy, przedstawiając na swych terenach to, co Polska wypracowuje i tworzy.

Tegoroczne Targi Wschodnie przypadają na chwilę korzystniejszą w życiu gospodarczem państwa, choć jeszcze bardzo ciężką. Ćwierć miljonowa liczba bezrobotnych, to jest blisko czwarta część ogółu robotników, pozostająca bez pracy, nie świadczy dobrze o stanie naszego przemysłu i wytwórczości. W każdym razie w porównaniu z rokiem ubiegłym dziś jest nieco lepiej i ta polepszona sytuacja znajdzie niejako swe odzwierciedlenie na obecnych Targach. W tym roku starano się przedstawić na Targach te wszystkie działy produkcji, od których rozwoju zawisła jest siła nabywcza szerokich mas, a temsamem rozszerzenie konsumcji na rynku wewnętrznym. Pozatem Targi pragną spełnić swe właściwe zadanie. Służąc interesom gospodarstwa powszechnego, mają Targi zasadniczy cel przed sobą: wypad gospodarczy na Wschód, ekspanzja produkcji polskiej na szerokie rynki bliskiego Wschodu, pośrednictwo handlowe i tranzytowe między Wschodem a Zachodem.

Jeżeli się mówi w znaczeniu ujemnem często, że „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi“, to Targi wschodnie w znaczeniu dodatniem i w całej pełni przyczyniają się do „realizowania“ przytoczonego przysłowia, by „wiedzieli sąsiedzi, jak Polska siedzi“. I gdyby tylko na tem ograniczała się rola Targów, byłaby to już zasługa ich nie mała. Ale Targi ponadto, poza świetnem spełnianiem roli propagandystycznej ożywiają ponadto ducha inicjatywy i przedsiębiorczości w kraju i pobudzają do ruchliwości leniwy i bierny dotychczas mało żywotny przemysł i handel. I to jest największa Targów zasługa.

W bieżącym roku zaprezentowana jest na Targach produkcja rolnicza, przemysł rolniczy, dział hodowlany bydła, koni, trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików. Obok wystawy spożywczej, zorganizowano dalsze jeszcze specjalne imprezy wystawowe, łączące cele ściśle gospodarcze i czysto praktyczne z ogólno-społecznemi, wychowawczemi i propagandowemi zadaniami.

W związku z temi wystawami tegoroczne VI. Targi Wschodnie, których poziom i rozmiary pod żadnym względem poprzednim kampanjom nie ustępują, a w niejednym kierunku prześcigają, złożą się na całokształt obrazujący wysiłki pracy twórczej na olbrzymim odcinku społecznego i gospodarczego życia.

Bezczelność obszarników.

Albo będziemy wywozic, bo rząd i tak nam eksportu nie zamknie, albo ty konsumencie zapłacisz nam za zboże więcej niż zagranicą, w takim razie pozostawimy je w kraju.

Taki mniej więcej sens ma memorjał Związku polskich organizacji rolniczych w sprawie wywozu zboża, wręczony w ostatnich dniach ministrowi rolnictwa.

Wyjątki tego memorjału brzmią:

„Gdyby się nawet w przyszłości miało okazać, że zbiór żyta nie wystarczy na aprowizację kraju, to i w tym wypadku uniemożliwienie eksportu zapomocą zakazu lub nałożenia ceł wywozowych byłoby ciężką krzywdą rolnika i stawiałoby go w zupełnie niemożliwem położeniu. Wobec braku gotówki i trudności kredytowych zdolność nabywcza naszego rynku wewnętrznego jest bardzo szczupła. Rolnik pozbawiony środków obrotowych, nie może (!?) jednak czekać ze sprzedażą swego zboża do chwili, gdy znajdzie nabywcę w rynku wewnętrznym, nie może sobie pozwolić na to, aby rozłożyć sprzedaż wyprodukowanego zboża na cały okres 12 miesięcy do nowych zbiorów“.

Następuje takie ultimatum:

„Jeżeli zachodzą obawy, że zbiór tegoroczny nie da nadwyżki eksportowej, że zatem eksport w okresie jesiennym może mieć niepożądane następstwa, to można z łatwością znaleźć inną drogę. Droga ta polega na zorganizowaniu systemu skupu zboża, na rachunek rządu, który w ten sposób będzie mógł nagromadzić zapas, ułatwiający pokonanie trudności aprowizacyjnych.

Jeżeli dzięki wzmożonej w ten sposób sie nabywczej naszego rynku wewnętrznego rolnik, względnie pośrednik handlu zbożem będzie miał możność sprzedania zboża w kraju po cenie odpowiadającej parytetowi światowemu lub nieco, bodaj o 5 centów (amer.) na 100 kg. wyższej od ceny światowej, to ani jeden wagon zboża z Polski za granicę nie wyjdzie“.

To powiedziawszy, rolnicy w memorjale „z całym naciskiem protestują“ przeciwko ograniczaniu eksportu zboża, co w ich przeświadczeniu jest zgodne nietylko z interesami rolnictwa, ale i z ogólnemi interesami gospodarczemi kraju.

Przypomina się przysłowie, z roli się wywodzące: „Pozwól kurze w grzędy, ona zechce wszędy“. Rząd dał rolnikom kredyty, krzywdzące w ten sposób przemysł i handel, odroczył egzekucje podatkowe, ulżył w podatkach, a teraz rolnicy zbogaceni dzięki tej protekcji rządu, dyktują mu warunki i poprostu szantażują.

Rząd, jak wiemy, grozi rolnikom represjami w formie cofnięcia prolongaty podatków i t. p. Chodzi tylko o ich wykonanie, a pijawki rolne popuszczą z tonu.

—:::—

Zarządzenie, które już dawno powinno być wydane.

Uregulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby.

W numerze 91 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31. sierpnia 1926 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31. sierpnia 1926 r., które upoważnia ministra Spraw Wewnętrznych do regulowania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami cen artykułów powszechnego użytku, a więc chleba, mięsa, odzieży, obuwia, nafty i węgla.

Ceny oznaczone będą na zasadzie kosztów wymiany; w związku z tem rozporządzenie przewiduje wysłuchanie przez ministra spraw wewnętrznych opinji czynników fachowych.

Minister spraw wewnętrznych może przekazać swoje uprawnienia, przesługujące mu na mocy rozporządzenia — wojewodom, a w Warszawie Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę, których z kolei może upoważnić do przekazywania swych uprawnień władzom administracyjnym I-szej instancji.

Sankcje przewidziane na wypadek przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, określono w postaci aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł., co zresztą nie wyklucza surowszego ukarania w myśl obowiązujących w Polsce przepisów kodeksów karnych. — Rozporządzenie przewiduje ponadto konfiskatę przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Właściwe do orzeczenia są władze administracyjne I-szej instancji, od których orzeczenia przysługuje odwołanie do właściwego Sądu Pokoju.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. dnia 31. sierpnia roku.

—::::—

Alarmy ukraińskie.

Endecja ukraińska prowadzi systematyczną kampanję, szerząc popłoch wśród społeczeństwa ukr. kolportowaniem różnych „wiadomości“ o wojennym nastroju Polski.

„Diło“ w szeregu licznych artykułów Polsce poświęconych, pisze o tem zupełnie otwarcie.

Za zupełnie tendencyjne uważać należy alarmy tego pisma, głoszące, iż po przewrocie majowym w Polsce przyszła do głosu wojenna partja, która wyrzuciła z politycznego siodła polską nacjonalistyczną burżuazję, dążącą do pokoju, do porozumienia się ze wschodnim sąsiadem.

„Diło“ puszcza w świat kłamliwe plotki, iż osoba Piłsudskiego na terenie polityki polskiej wcale nie gwarantuje pokoju, ale owszem, przemawia za możliwościami wywołania wojny!

„Wojna — pisze organ nacjonalistów ukraińskich — ma być zbawieniem Polski, bo tylko wojna może Polskę wyprowadzić ze ślepej drogi i rozciąć wszystkie węzły gordyjskie, rozumie się na korzyść Polski. I do tej wojny przygotowuje (!) się ona całą siłą pary“.

Powyższe rewelacje, czerpane zresztą z polskiej prasy reakcyjnej i nacjonalistycznej, nie mają żadnej realnej podstawy w rzeczywistem życiu państwa.

—:::—

Reorganizacja województw i starostw

WARSZAWA, 4. 9. (AW). Po powrocie min. spr. wewn. Młodzianowskiego ma się odbyć konferencja wojewodów w sprawie zamierzonej reorganizacji województw i starostw. W związku z tem należy się spodziewać większych przesunięć i zmian służbowych na stanowisku wojewodów i starostw.

—::::—

Pan, który nie uznaje przepisów.

2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

WARSZAWA, 4. 9. (AW). Dyrektor PAST-y inż. Żołyński został skazany ostatnio za odmowę zatrudnienia inwalidów przy pracy w PAS-cie na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 6 tyg. aresztu w razie niemożności zapłacenia tej kwoty. Dodać należy, że Żołyński był już raz karany grzywną za nieuznawanie obowiązujących przepisów prawnych.

—:::—

Łódzka Kasa chorych buduje własny gmach

ŁÓDŹ, 4. 9. Na posiedzeniu okręgowego związku Kas Chorych w Łodzi uchwalono przystąpić do budowy własnego gmachu w okolicy Helenowa lub Widzewa. Gmach mieścić będzie w sobie szpital chirurgiczno-wewnętrzny, gabinety dla specjalnego lecznictwa i roentgena, a pozatem biura związku i pomieszczenia gospodarcze. Uchwalono nabyć duży plac, by móc z czasem budować inne ubikacje. Wreszcie postanowiono przystąpić do budowy jeszcze na jesieni, by w bieżącym roku gmach stanął pod dachem.

—:::—

POMNIK SZOPENA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4. 9. (AW). Nadszedł już z Paryża do Warszawy i złożony został na pl. Budowy przy Alejach Ujazdowskich bronzowy odlew pomnika Szopena, mieszczący się w 5 skrzyniach drewnianych. Roboty murarskie dobiegają końca. Termin odsłonięcia pomnika wyznaczono na rocznicę śmierci Szopena t. j. 17. października.

—::::—

Zmierzch dyktatury.

Tak faszyzm, jak i bolszewizm jest ucieleśnieniem tępego światopoglądu, że zapomocą materjalnych środków władzę może się opanować życie i nadać mu dowolny kierunek. Faszyzm jest tworem żołdaków, o horyzoncie widzenia feldfebla. Wierzą oni, że świat zawsze może balansować na ostrzu miecza. Apelują do materjalnych środków władzy, nie dostrzegając potężnych, bezimiennych sił w ludach, praw społecznego życia.

BEZIMIENNE SIŁY POPĘDOWE SĄ SILNIEJSZE NIŻ KARABINY I ARMATY.

Pangalos został ujęty i pozbawiony władzy dlatego, że armaty ścigającego go okrętu posiadały naboje kalibru o kilka centymetrów większego i strzelały na dalszą odległość niż armaty jego okrętu. Primo de Rivera zdaje sobie też zapewne sprawę z tego, że niedobrze jest dla dyktatora, jeśli ma za sobą piechotę a przeciw sobie artylerję. Ale duch ślepego stosowania siły nigdy nie zrozumie, jak się dzieje, że silniejsze działa nagle znajdują się nie po stronie faszyzmu, ale po stronie przeciwnej. Lufy armat są martwym metalem, ale nie są potęgą. Historyczna i polityczna idea, ożywiająca kanonierów, zamienia je dopiero w oparat potęgi.

Najdokładniej ujawnia się to w Rosji.

DUCH BOLSZEWIZMU JEST JAK NAJŚCIŚLEJ ZWIĄZANY Z DUCHEM FASZYZMU.

Jego istotną treścią jest wiara we wszechmoc politycznej władzy, która potrafi państwo i porządek społeczny przemieniać według ułożonego z góry planu, jeżeli ta władza skupia się w ręku dyktatora albo po dyktatorsku rządzącej partji. Wiara ta łączy się z drugą, a mianowicie, że kwintesencją politycznej władzy jest posiadanie środków materjalnych.

A nigdzie dyktatura nie zdołała zgromadzić tyle materjalnych środków władzy, co w Rosji. Nigdzie nie stworzyła tak olbrzymiego aparatu władzy i nie stosowała go tak bezwzględnie — nie licząc się z życiem ludzkiem, ze społecznymi stosunkami życiowymi, z koniecznościami gospodarczemi.

Mimo to nie udało się tej potężnej władzy politycznej — w rozumieniu ideologów dyktatury — przeprowadzić historycznej przemiany według zamierzonych planów — wbrew ludowi i jego potrzebom życiowym. Nie nagromadzenie materjalnych środków władzy, nie lufy armatnie, tanki, nie karabiny czerwonej armji i czeki, stworzyły zdolność życiową dyktatury bolszewickiej i utrzymały ją do dzisiaj — było to coś innego.

WIELKI PODZIAŁ ZIEMI I OKUPACJA ZIEMI PRZEZ ROSYJSKICH CHŁOPÓW.

Ale to społeczne zdarzenie nie leżało w planie pierwotnego bolszewizmu, było mu przeciwne. Dyktatorzy zostali niem zaskoczeni. Nie mogli go przekreślić, ponieważ przy każdej próbie w tym kierunku ten fakt okazałby się silniejszy niż materjalne środki potęgi dyktatury. Podział ziemi, którego nie można było żadnym dekretem anulować, określił kurs dyktatury w Rosji i pomału zmienił jej oblicze. Z pierwotnej ideologji dyktatury bolszewickiej pozostało bardzo mało.

Konieczności życiowe rosyjskiego ludu, utorowały sobie drogę wbrew duchowi ślepego stosowania siły i nie jest to przypadkowe, że równocześnie

W ROSJI PODNOSI SIĘ IDEJA DEMOKRACJI,

słaba jeszcze wprawdzie i ledwie widoczna wśród ogólnego politycznego zamętu, który obecnie panuje w Rosji a nawet w szeregach partji demokratycznej, ale przecież rokująca nadzieję na przyszłość.

Konieczności życiowe ludu i idei demokracji są silniejsze niż martwe lufy armatnie. Dyktatorzy Rosji zdają sobie dokładnie sprawę z rozwoju wypadków. Dotychczas jeszcze widzą w tem, co z czasem w Rosji nieuchronnie przyjść musi — w zwrocie do demokracji niebezpieczeństwo, które pragną zwalczać. Jeszcze opanowani ideologją dyktatorzy, w istotnej swej treści, jednoznacznej z duchem faszyzmu,

TRZYMAJĄ SIĘ KURCZOWO WIARY W WSZECHPOTĘGĘ MATERJALNEJ SIŁY,

ale właśnie przez to wzmacniają ideję demokracji w Rosji.

Dyktatury w Europie znajdują się w stadjum kryzysu. Formy tego zwrotu inne są w Grecji i Hiszpanji, a inne w Rosji — ale tu i tam zasadniczy zwrot jest ten sam. Dla europejskiej demokracji otwiera się droga.

Otwarcie sezonu 1926-1927 w Miejskich Teatrach.

Dyrekcja Miejskich Teatrów komunikuje:

Dzisiaj, dnia 5. bm. — tj. w dniu otwarcia Targów Wschodnich — Miejskie Teatry rozpoczynają nowy sezon swej działalności, po gruntownej reorganizacji personalu artystycznego tak w dziale dramatu, jak opery i operetki. Zarówno do działu dramatycznego, jak i muzycznego, dyrekcja Teatrów pozyskała szereg wybitnych sił aktorskich i reżyserskich z najpierwszych scen polskich.

Z warszawskiego Teatru Narodowego i Letniego zaangażowano pp.: Alinę Halską, Marję Hryniewiczównę i Mieczysława Winklera — z Teatru im. Bogusławskiego pp.: Reginę Lewicką, Janusza Strachockiego (niezwykle utalentowanego aktora i reżysera) i Jerzego Szyndlera — z Teatrów Szyfmanowskich pp.: Halinę Klimontowiczównę, Zofję Wołoszynowską, Bronisława Dąbrowskiego i Jana Gutnera (ostatnio reżysera Miejskiego Teatru w Lublinie) — z „Reduty“ p. Kazimierza Kłobelsdorfa — z Teatru Polskiego w Poznaniu p. Eugenjusza Dobrowolskiego, z Krakowa p. Przebińskiego — przyjęto wreszcie kilka obiecujących sił młodszych. Prócz tego powracają na naszą scenę pp.: Zuzanna Łozińska, Władysław Ratschka i Edward Gliński. Z zeszłorocznego personalu pozostają pp.: Leonja Barwińska, Bielecki, Czaki, Dobrzański, Grzębska, Koczyrkiewicz, Kwiatkiewiczowa, Ładosiówna, Michnowska, Pjilerowa, Okornicki, Przystawski, Rowińska, Rybicka, Trapszo, Zabielski i Żytecki.

W dziale opery pozyskano na głównego reżysera p. Stanisława Tarnowskiego, który chlubnie zaznaczył się swą działalnością artystyczną i reżyserską na scenie lwowskiej w dawniejszych latach, a ostatnio zorganizowaniem i postawieniem na wysokim poziomie artystycznym opery polskiej w opróżnionym przez Niemców Teatrze Wielkim w Poznaniu. Z nowych sił artystycznych pozyskano dwoje pierwszorzędnych śpiewaków z Poznania, a to pp.: Dominikę Jakubowską (sopran dramatyczny) i Mieczysława Perkowicza (tenor bohaterski) — z innych scen pp.: Edmunda Płońskiego (baryton), Bolesława Bolkę (bas) wreszcie pp.: Kończacką i Kurzbarta. Z personalu zeszłorocznego zostają pp.: Platówna, Green-Skazowa, Popowiczówna, Okońska, Ostrowska, Cyganik, Zopoth Łowczyński i inni. Kapelmistrzami opery pozostają pp.: Józef Lehrer i Jarosław Lszczyński.

Dział operetki uległ stosunkowo najmniejszym zmianom. Powraca na stałe znakomita artystka p. Helena Miłowska — pozyskano też wielce utalentowanego tenora lirycznego, p. Marjana Wawrzkowicza, ulubieńca publiczności warszawskiej i wodewilistę p. Wojciecha Zbońskiego. Reszta personalu operetki pozostaje prawie niezmieniona.

Do baletu przybywa świetny tancerz i baletmistrz p. Józef Ciesielski, znany zaszczytnie z niedawnych występów gościnnych Teatru „Qui pro Quo“ oraz primabalerina p. Marja Martówna.

W zakresie repertuaru, tak dramatycznego, jak i muzycznego, kierownictwo Miejskich Teatrów przygotowuje cały szereg autorów i dzieł, nieznanych dotąd w Polsce, zarówno z wielkiej twórczości klasycznej, jak i najnowszej współczesnej — przedewszystkiem zaś niemal wszystkie ostatnie, przeważnie dotąd nieznane, utwory najwybitniejszych, żyjących autorów polskich — wreszcie mnóstwo najświeższych nowości francuskich, włoskich, angielskich i amerykańskich, czeskich, rosyjskich i niemieckich. Na inaugurację nowego sezonu ukaże się — na scenie Teatru Wielkiego — potężny dramat Kazimierza Brończyka: „Król Stefan“ — dotąd nigdzie nie wystawiany. — W najbliższym zaś czasie wejdą na afisz: świetna czeska komedja Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi...“, „Przyjaciele“ Fredry z Prologiem St. Wasylewskiego (na uroczystość Fredrowską), „Okna“ Galsworthy'ego, „Cyrano de Bergerac“ Rostanda, „Nasza żonusia“ Hopwooda, „Kobieta, wino i dancing“ Kiedrzyńskiego, „Jej chłopczyk“ Praxy'ego, „Puhar wędrowny“ Nowakowskiego i in. W dziale opery nowa inscenizacja „Halki“ Moniuszki, „Wesołe kumoszki z Windsoru“ Nicolai'ego i szereg wznowień znanych oper, w których wystąpią nowo pozyskane siły śpiewacze. W dziale operetki: „Życie paryskie“ Offenbacha, „Paganinni“ Lehara i „Księżniczka cyrku“ Kalmana.

Szczegółowy repertuar na cały sezon ogłoszony będzie wkrótce, po zatwierdzeniu go przez Miejską Komisję teatralną.

Czy Hiszpanja wystąpi z Ligi Nar.

BERLIN. 4. września. (Pat.) Korespondent genewski „Deutsches Tageszeitung“ donosi z kół dobrze poinformowanych, że delegat Hiszpanji Pallacios wyjeżdża w niedzielę z Genewy, uważając swój mandat za wygasły z chwilą zamknięcia obrad komisji reorganizacyjnej. Według tych samych doniesień Hiszpanja nie weźmie udziału w uroczystości i przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i wstrzyma się od uczestnictwa w posiedzeniach Rady Ligi. Korespondent zaprzecza natomiast pogłoskom i domysłom na temat mającego niebawem rzekomo nastąpić wystąpienia Hiszpanji z Ligi Narodów.

Górnicy ang. proponują porozumienie

LONDYN. 4. września. (Pat.) Komitet wykonawczy związku górników wystosował do rządu pismo, w którem prosi o doprowadzenie do konferencji pomiędzy górnikami i przedsiębiorcami w której uczestniczyłby również rząd angielski. Górnicy oświadczają, że gotowi są do zawarcia nowego ogólno-krajowego układu, w sprawie ograniczenia kosztów wytwórczości. Przewidywane jest podjęcie w najbliższym czasie rokowań.

W GRECJI CHCĄ WPROWADZIĆ MONARCHJĘ?

WIEDEŃ. 4. września. (Pat.) Pisma donoszą z Aten, że różnica zdań między przywódcami stronnictw a Kondilisem doprowadziła do poważnego zatargu. Rozłam powstał również z tego powodu, że Venizelos ma zamiar zaprowadzić w Grecji z powrotem monarchję pod berłem b. króla Jerzego lub brata jego Pawła.

Od Administracji.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 go września b. r. w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze Nr. 142.176 lub przekazem pieniężnym.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 5 września

—:::—

DZIEKANAT WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. J. K. donosi: W sprawie wpisów na I. rok studjów lekarskich na wydziale lekarskim U. J. K. we Lwowie. Dziekanat wydziału lekarskiego wzywa kandydatów, którzy wnieśli podanja o przyjęcie na I. rok studjów ażeby jawili się osobiście w Dziekanacie w dniach od 11 do 13 b. m. i to w sobotę dnia 11 o godz. ósmej rano rd nr. 1 — 50, 9-tej od nr. 51 — 100, o godz. 10-tej od 101 — 150, o godz. 11-tej od 151 — 200, w poniedziałek 13. b. m. o godz. 8-mej rano od 201 — 250, o godz. 9-tej od 251 — 300, o godz. 10-tej od 301 — 350, o godz. 11-tej 351 i reszta. Numery podane odnoszą się do numerów, które otrzymali kandydaci przy składaniu podań na kontramarkach.

Kandydaci, którzy nie przybędą osobiście, nie mogą liczyć na przyjęcie na studja.

Wynik załatwienia podań zostanie podany do wiadomości dnia 15. września w sposób, który będzie jeszcze ogłoszony na tablicy ogłoszeń Wydziału lekarskiego.

ODCZYT GEN. ZARUSKIEGO. Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddział Lwowski, zawiadamia swoich członków i sympatyków, że z inicjatywy p. Ministra Kwiatkowskiego wygłosi w poniedziałek dnia 6. b. m. w sali aRdy miejskiej w Ratuszu p. gen. Marjusz Zaruski odczyt, p. t.: „Znaczenie morza dla Polski pod względem politycznym i gospodarczym". Początek punktualnie o godz. 19.30. Wstęp wolny.

Ze względu na ważność i aktualność sprawy upraszamy o najliczniejszy udział.

Odczyt ten pozostaje w związku z otwarciem tegorocznych Targów Wschodnich przez p. Przydeenta Rady Ministrów, i jest pożądanem, by tut Oddział L. M. i R. był na otwarciu Targów jak najliczniej reprezentowany.

POZBYWANIE SIĘ DOLARÓWEK. Przy ciągnieniach dolarówek dziwnie się składa, że główne wygrane stale padają na te dolarówki, które są w posiadaniu ludzi bliskich zarządowi loterji. Tak też się stało i przy ostatnim ciągnieniu. Wobec tego posiadacze dolarówek stracili zaufanie do tych papierów i zbywają je masowo.

J. MOSENBERG ODSTAWIONY DO SĄDU. Jak wiadomo, J. Mosenberg został aresztowany za pertraktacje z okradzionym Hütterem w imieniu złodziej. Zachodzi silne podejrzenie, że któryś z funkcjonarjuszy policyjnych powiadomił go, iż H. agnoskował złodzieji. W tym też kierunku urząd śledczy policji przeprowadzał dochodzenia. Mosenberg zmieniał w śledztwie swe zeznania, w końcu podał, że nikt go w policji nie informował, tylko przypadkowo natknął w ulicy Rzeźnickiej dwóch nieznanych mu Żydów, którzy rzekomo kłopotali się tem, iż ich krewny okradł Hüttera, więc im jest wstyd i chcą przeto zwrócić poszkodowanemu pieniądze. Wobec tego Mosenberg zaprowadził ich do poszkodowanego, sam jednak nie brał udziału w pertraktacjach.

Zeznania te Mosenberga są wielce nieprawdopodobne, gdyż Hütter zeznał, że on to właśnie pertraktował z nim w imieniu złodzieji. Wobec tego, iż Mosenberg uporczywie podtrzymywał swe zeznania, odstawiła go wczoraj policja do sądu.

UJĘCIE RABUSIÓW. Na gościńcu między Janowem a Jamelną, napadło wczoraj po północy dwóch osobników na jadącego wozem do Lwowa Andrzeja Niedźwiedzia. Napastnicy poturbowawszy napadniętego, porwali z wozu walizę z rzeczami i zbiegli. Poszkodowany powiadomił o napadzie policję, która zdołała wczoraj przedpołudniem wykryć i aresztować sprawców napadu. Są to Marjan Strzelecki i Roman Iwaniów, których odstawiono do sądu.

STRASZLIWE SKUTKI WYBUCHU SZRAPNELA. W Zasławiu, pod Trembowlą, chłopcy, pasący bydło znaleźli trzy rosyjskie szrapnele. Jeden z pocisków rzucony na ziemię eksplodował, przyczem odłamki metalu zabiły na miejscu trzech chłopców, czwarty z nich zraniony zmarł w drodze do szpitala w Tarnopolu, dwóch zas innych oogorywa w szpitalu z powodu doznanych obrażeń.

NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH przybyli wczoraj do Lwowa min. przem. i handlu p. Kwiatkowski, który w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego otworzy dziś Targi. Wraz z nim przybył podsekretarz tego ministerstwa p. Doleżal, oraz minister reform rolnych dr. Staniewicz. Pospiesznym pociągiem przybył również przewodniczący misji amerykańskiej, prof. Kemmerer wraz z członkiem tej misji prof. Brodericiem.

List Żaboklickiego z więzienia.

WARSZAWA 4-go września. (Tel. wł.). „Kurjer Polski" ogłasza list Lucjana Żaboklickiego, jaki otrzymał jego ojciec z więzienia. Żaboklicki pisze do swych rodziców:

Najdrożsi Moi!

To co się stało, to straszna tragedja, której epilogiem będzie prawdopodobnie śmierć moja. — Teraz zrozumiem i ocenię Twoje Święte Słowa Matko Moja Najukochańsza, gdyś przestrzegała mnie przed złem i niemoralnem towarzystwem; cóż zrobić jednak, teraz nic już nie odwróci zapisanej karty przeszłości.

A dalej Lucjan Żaboklicki wyraża skruchę i chęć nawracania tych coby ulec mogli takiemu jak on losowi.

List kończy się w następujący sposób:

Pozostajcie z Bogiem. Niech mnie Ojciec kochany odwiedzi. Wasz stracony syn Lutek.

—:::—

Taryfa dorożkarska i autodorożkarska.

LWÓW. 4. września. (Pat.) Dyrekcja policji oznajmia: Właściciele dorożek samochodowych wystąpili z żądaniem znacznej podwyżki za jazdę na Targi Wschodnie. Władze tego żądania nie uwzględniły i wydały zarządzenia, aby na głównych arterjach policja państwowa czuwała nad przestrzeganiem obowiązujących taks dorożkarskich. Właściciele taksówek automobilowych wobec nieuwzględnienia ich żądań grożą strejkiem.

Taryfa dorożkarska i autodorożkarska:

1) automobile przy skoku jednozłotowym 80 gr. za km., a przy skoku 60 gr. 65 gr. za km.

2) dorożki jednokonne z pakunkiem bez względu na ilość osób na dworzec względnie z dworca 3 zł., na Targi Wschodnie względnie z Targów (bez względu na porę dnia) 2.40 zł.

Dorożki dwukonne na dworzec i z dworca 4 zł. na Targi i z Targów (bez względu na porę dnia) 3 zł.

Kurs w mieście dorożka jednokonna 1 zł. 10 gr. dorożka dwukonna 1 zł. 50 gr. (bez względu na porę dnia).

Z ruchu zawodowego.

DO WIADOMOŚCI ZARZĄDÓW ZW. ZAWODOWYCH MAŁOPOLSKI I WOŁYNIA. Sekretarjat okręgowy urzęduje od dnia 1. września normalnie w godzinach od 10 — 1 i od 6 — 7. We wszystkich sprawach zawodowych należy się zwracać pod adresem Lwów, ul. Ossolińskich l. 8. II. p.

Za Okr. Kom. Zw. Zaw.

Jan Kusznir sekr. okr. K. Żelaszkiewicz, przew.

× DO ZARZĄDÓW ROB. ZW. ZAWODOWYCH WE LWOWIE. Uchwałą z dnia 30. sierpnia b. r. wzywa Wydz. Wyk. Rady Zw. Zaw., by w Związkach, w których znajduje się większa ilość bezrobotnych, utworzono komitety bezrobotnych składające się z 3 — 5 członków, w których ma uczestniczyć jeden członek z grona Zarządu Związku.

O wyborze tow. do komitetu należy z podaniem adresu zawiadomić Wydz. Wyk. pisemnie. Wykonanie tej uchwały należy do 14 dni uskutecznić.

ANDREASIK. ŻELASZKIEWICZ.

Z ruchu robotniczego.

STREJK W FIRMIE „AJAKS" trwa dalej. Wzywa się metalowców, aby omijali tę fabrykę, aż do załagodzenia konfliktu.

—:::—

POMOC RZĄDOWA DLA RUCHU BUDOWLANEGO. WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) Rząd wyasygnował wzorem poprzednich miesięcy 4 miljony 400 tysięcy zł. na państwowe roboty budowlane oraz na pożyczki dla samorządów na inwestycje.

—:::—

Ze sportu.

W sobotnich rozgrywkach o mistrzostwo Polski Pogoń (Lwów) pokonała Lubliniankę (Lublin) 6:0.

Match Legja (Warsz.)—Czarni 5:1.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Wrzenie wsród kolejarzy.

Imponujący wiec pracowników kolejowych.

W dniu wczorajszym w sali kina „Grażyna“ we Lwowie odbył się ogólny wiec kolejarzy z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa uruchomienia mnożnej.
2) Ustawa emerytalna dla nieetatowych pracowników kolejowych.
3) Reorganizacja kolejnictwa.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Langa, wybrano prezydjum w osobach tow. Ursla, jako przewodniczącego, tow. Talarka, jako wiceprzewodniczącego, sekretarzował tow. Schmarda.

Sprawy objęte porządkiem dziennym referował tow. Maksamin, wiceprez. Zarządu Gł. Z. Z. K. — Po omówieniu przewrotu majowego i decydującej o tym przewrocie akcji kolejarzy, referent zobrazował stosunek obecnego rządu do kolejarzy, krytykując negatywne stanowisko jego wobec słusznych żądań pracowników kolejowych. — Dotychczasowe pertraktacje przedstawicieli klasowych związków kolejowych z prem. Bartlem i min. koleji Romockim w sprawie uruchomienia mnożnej nie przyniosły rezultatu. Omówiwszy następnie dotychczasowy stan pertraktacji reprezentantów Kl Zw. kolej. z rządem o przyznanie emerytury dla nieeatowych pracowników kolejowych, referent wskazał na plany rządu w sprawie zamiany państwowej koleji na prywatne — przedsiębiorstwo i na wszelkie skutki mogące z tego powodu wyniknąć.

Po referacie tow. Maksamina rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszemf przewodniczący udzielił głosu prezesowi Z. Z. P. p. Dumie, którego zebrani jednomyślnie nie dopuści do głosu za jego występne i zdradzieckie machinacje wobec pracowników kolejowych. P. Duma schodził z trybuny przy wtórze licznych okrzyków o jego różnych nieczystych sprawkach. W dyskusji wzięli udział Śkibiński, Jaroszczak, Mos, warstatowcy z ZZK., Kasprowicz i Kulikowski, maszyniści z Z. Z. K. Lichtarski, z sekcji ruchu (ZZK). Kordyk z sekcji drogowej (Z. Z. K.), Pawłowski, Ślepecki i inni. Wszyscy mówcy napiętnowali metody rządu wobec pracowników kolejowych i nietaktowne zachowanie się prem. Bartla względem reprezentantów kolejarzy, domagających się definitywnego załatwienia sprawy uruchomienia mnożnej.

Po dyskusji zebrani przyjęli jednogłośnie poniższą rezolucję:

Zgromadzeni na ogólno- kolejarskim wiecu pracownicy kolejowi we Lwowie w dniu 4. rześnia b. r. stwierdzają:

1) Że dotychczasową sanację skarbu przeprowadzono jedynie kosztem mas pracujących w ogólności, zaś pracowników państwowych, a między tymi pracowników kolejowych w szczególności, przez stabilizację mnożnej uposażeniowej, oraz drogą obniżek o 4, 5 i 6 proc. poborów.

2) Przyrzeczenia poprzedniego rządu okazały się niezgodnymi z prawdą, albowiem mnożnej nieuruchomiono, — zaś obecny rząd, mimo widocznej poprawy sytuacji gospodarczej kraju do tej pory nie uczynił nic, by położenie pracowników kolejowych poprawić, albo wzrost drożyzny równocześnie z mnożną uposażeniową powstrzymać.

Wobec tego zgromadzeni domagają się:

a) bezzwłocznego uruchomienia mnożnej,

b) zwrotu różnicy poborów od grudnia u. r. powstałej przez niestosowanie wskaźnika drożyźnianego,

c) zwrotu potrąconych od stycznia do lipca procentowych obniżek poborów,

d) odpowiedniego uregulowania dodatku mieszkaniowego zgodnie z podwyżkami stosowanemi na podstawie ustawy, oraz rozciągnięcia dodatku mieszkaniowego na pracowników nieetatowych.

e) zebrani podnoszą energiczny protest przeciwko nieprzyjęciu delegacji C. K. P. P. a postępowanie takie uważają za zbagatelizowanie ogółu pracowników państwowych, a temsamem i kolejarzy, którzy znajdują się w rozpaczliwem położeniu, w obliczu nadchodzącej zimy,

f) wobec mającej nastąpić reorganizacji kolejnictwa, zebrani oświadczają, że będą śledzić zamiary Ministerstwa Kolej i niedopuszczą do umniejszenia nabytych praw,

g) zebrani stwierdzają, że w biurokracji kolejowej nic się nie zmieniło po dniach majowych, ale w dalszym ciągu kwitnie protegowanie nędzy moralnej i drażnienie pracowników kolejowych przez polítykujących wyższych urzędników administracji kolejowej.

Zgromadzeni wzywają Wydział Wyk. Z. Z. K. w Warszawie, by niepozwalając łudzić się oklepanymi frazesami „sanacji moralnej“ przygotował w przyspieszonem tempie masy kolejarskie zorganizowane w Z. Z. K. do podjęcia nieuniknionej walki o możliwe minimum egzystencji, gdyż w przeciwnym razie moralność dzisiejszych rządów doprowadzić gotowa pracowników kolejowych do stanu kompletnych i bezsilnych pajasów.

Nad rezolucją rozwinęła się znowu dyskusja, w której niektórzy mówcy domagali się rezolucji we formie ultymatywnej — proponując ostateczne załatwienie sprawy uruchomienia mnożnej pod groźbą strejku do 15 bm.

Zażegnanie strejku pracowników gminnych.

W dniu dzisiejszym odbyła się w południe u prez. Neumana konferencja w której wziął udział tow. pos. Hausner i tow. red. Szczyrek. — Na konferencji tej omówiono całokształt postulatów pracowników gminnych możliwości ich załatwienia. Konferencja zakończyła się postanowieniem zwołania ponownej konferencji porozumiewawczej z delegacją Związku Pracowników Gminnych, — celem ostatecznego zażegnania konfliktu. — Konferencja taka odbyła się popoł. godz. 4'30, w której ze strony Prezydjum miasta wzięli udział prez. Neuman, wicepr. Schleicher i wicepr. tow. Obirek oraz 9-ciu delegatów związku pracowników gminnych.

Po omówieniu najważniejszych szczegółów przedstawionych miastu żądań, tow. red. Szczyrek postawił kompromisowe załatwienie sprawy, polegające na tem, ażeby dla załatwienia kwestji zaszeregowania pracowników, względnie stworzenia nowego szematu płac — wybrać komisję sekcji V Rady Miejskiej i przy współudziale 4 delegatów Zw. pracowników gminnych. Komisja ta do 2 miesięcy ma załatwić wszystkie wynikłe z dawnego zaszeregowania pracowników krzywdy. Prezydjum miasta spowoduje ponowną uchwałę Rady Miejskiej w kierunku zaliczenia pracowników gminnych pełnych lat służby do wymiaru płac i sprawy te ponownie przedłoży rządowi do życzliwego załatwienia dla zaspokojenia rozgoryczonych — pracowników w ciężkiem położeniu gospodarczem. Prezydjum miasta zgadza się ostatecznie wypłacić 30 proc. poborów jako zaliczkę zwrotną.

Ponieważ Prezydjum miasta na powyższą formułę załatwienia konfliktu się zgodziło, delegaci pracowników przyjęli ją do wiadomości z tem, że użyczą jej poparcia na mającym się odbyć wiecu.

O godz. 7-mej wiecz. rozpoczęło się tłumne zgromadzenie w sali Rady Związków zawod. pod przewodnictwem tow. Żółkiewskiego, na którem tow. Hofman złożył sprawozdanie z pertraktacji i ich rezultatów. Rozwinęła się długa i gorąca dyskusja, w której przemawiali mówcy za i przeciw przyjęciu tych rezultatów konferencji i po końcowem przemówieniu tow. Dr. Dręgiewicza i tow. Hofmana załatwienie sprawy przyjęto do wiadomości ogromną większością głosów i w ten sposób groźba strejku została zlikwidowana.

Zaznaczyć należy, że ze strony pracowników gminnych okazano dużo dobrej woli, aby tak miasta, jak i mieszkańców nie narazić przez strejk na szkody i przykrości.

Załatwienie sprawy jednak jest prowizorycznem i będzie rzeczą Prezydjum miasta, aby życzliwie traktując przedstawione mu postulaty konflikt ten definitywnie załatwiło.

POLSCY DELEGACI W GENEWIE.

WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) Do Genewy oprócz tow. Niedziałkowskiego i pos. Dębskiego jadą jako doradcy polskiej delegacji na zgromadzenie Ligi pos. Rudziński (Wyzw.) i Chaciński (Ch. D.)

BUDŻET NA ROK 1927.

WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) Informują nas, że rząd przygotował budżet zwyczajny na rok 1927. na kwotę 1 miljard 750 miljonów zł. Nadto zamierza przedłożyć budżet nadzwyczajny w wysokości 250 miljonów. Ten budżet nadzwyczajny ma być realizowany w miarę stanu finansowego państwa.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 4. września. (A. W.) Epidemja szkarlatyny szerzy się w Warszawie w dalszym ciągu. Wczoraj zanotowano rekordową ilość zasłabnięć 33. Ogólna miłość chorych na szkarlatynę, rozmieszczonych po szpitalach warszawskich wynosi przeszło 600.

TRZEŹWY GŁOS NIEMIECKI.

BERLIN. 4. września. (Pat.) Korespondent warszawski „Germanji“ omawiając politykę państw sukcesyjnych wskazuje na istnienie tendencji federalistycznych w środkowej Europie, przyczem stwierdza, iż rząd polski zdaje sobie sprawę że swych zadań w stosunku do państw ościennych na zachodzie i że polityka tego rządu jest zupełnie pozbawiona jakichkolwiek cech agresywnych.

—:::—

KOMUNISTYCZNA FROEBLÓWKA.

WARSZAWA. 4. września. (tel. wł.) W Warszawie w mieszkaniu przy ul. Pawiej na zebraniu komunistycznem, aresztowano 25 nieletnich dziewczynek, oraz komunistycznego działacza Gutmana. Znaleziono sporo bibuły. Dziewczynki po odprowadzeniu do biura policji, uwolniono.

—::::—

Obchód 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej.

Pełne posiedzenie Wydz. Wyk. odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. września, o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1) Dwudziestopięciolecie Międzynarodówki zawodowej.
2) Komitet organizacyjno-techniczny obchodu.
3) Wnioski do powyższych punktów.

Wzywa się tow. tow. Skalaka Br., Hella F., Pekelesa O., Kusyka A., Laskowskiego W., Tunisa O., Scherera, Ryglana, Bednarskiego, Dulskiego, Mydłowicza, Cyganika do punktualnego i niezawodnego przybycia na posiedzenie.

A. Andreasik, sekretarz. **K. Żelaszkiewicz**, przew.

Baczność Zarządy Związków! We czwartek, dnia 9. września, o godz. 7 wiecz. odbędzie się pełne posiedzenie Rady Zw. Zaw. m. Lwowa, w lokalu własnym ul. Ossolińskich l. 10. Na porządku dziennym:

1) Urządzenie obchodu 25-lecia Międzynarodówki zawodowej.U

Wzywa się wszystkich delegatów Rady do punktualnego przybycia.

Za Radę Z. Z.:
A. Andreasik. I. Kuśnir. K. Żelaszkiewicz.

—:::—

Przedsiębiorczość „białego“ konduktora kolejowego.

Narodowa jazda na gapę.

Na stacji lwowskiej mamy znowu senzację, a bohaterem jest Jan Susłowski, tensam konduktor, który razem z Myszką odegrał w sprawie Dobruckiego niepoślednią rolę.

Aby użyć sobie w dzisiejszych ciężkich czasach postanowił Susłowski dzielić się dochodami Skarbu Państwa rozumując, że jeśli inni kradną, to dlaczego on miałby pozostać w tylet embardziej, że jest do tego bardzo dobra sposobność. Trzeba bowiem wiedzieć, że Susłowski pełnił służbę konduktora klasowego, a jako taki mógł swój projekt wprowadzić w czyn. Jak postanowił, tak też i zrobił: Stworzył mianowicie przedsiębiorstwo, którego celem było przewożenie podróżnych bez biletu za pewną opłatą, czyli innemi słowy wprowadził u nas na sposób rosyjski „jazdę na gapę“. Przedsiębiorstwo, oparte na bezczelności i sprycie przynosiło znaczne dochody. Miał się dobrze Susłowski, a przy nim i ci, którzy przez palce patrzyli na jego złodziejstwa i którzy na wypadek powinięcia się nogi mieli mu przyjść z pomocą. Przedsiębiorstwo rozwijało się znakomicie i mimo usilnych starań kontrolorów biletów, do uszu których dochodziły wieści o machinacjach Susłowskiego, nie można było złapać go na gorącym uczynku. Szczwany lis wymykał się po mistrzowsku. Ale że wszystko ma swój koniec, więc i Susłowski wpadł w nastawione na niego sidła. Kontrolorzy biletów Frączek, Kocan i Wadas chwycili się dość oryginalnego środka.

Mając poufne wiadomości, że szczególnie na linji Lwów — Stojanów Susłowski robi najlepsze interesa, wynajęli w Krasnem furmankę i w ten sposób dostali się do Woli Chołojowskiej, gdzie niespodziewanie przeprowadzili kontrolę biletów z wynikiem z wprost nadzwyczajnym. Większość podróżnych jechała bez biletów, a z chwilą pojawienia się kontrolorów powstała panika nie do opisania. Szkoda tylko, że zanim sprowadzono policję większość zwolenników jazdy „na gapę“ uciekła w las, tak że „tylko“ czternastu udało się przytrzymać i ściągnąć z nich należytość wraz z karą. W dalszym ciągu tej afery Susłowskiego powinni byli z miejsca aresztować i osadzić na Batorego, zaś dyrekcja miała go zawiesić w urzędowaniu i wytoczyć dyscyplinarkę. Tymczasem stało się zupełnie inaczej. Susłowskiemu ani włos nie spadł z głowy, bo roztoczyli nad nim swoje opiekuńcze skrzydła pp. Rudnicki i Borysławski. Do czasu aż sprawa przycichnie przeniesiono go tymczasowo do pociągów towarowych, przy których jeździ jako kierownik. Innych za drobne przewinienia kara się srogo, Susłowskiemu natomiast pospolita kradzież uchodzi bezkarnie. Niema to jak być naganiaczem białych. Kontrolorzy biletów zrobili swoje i byli pewni, że spotka ich za to uznanie. Tymczasem jest przeciwnie, bo panowie z dyrekcji wpływają na nich, by zmienili swoje zeznania i wygotowali inny protokół. Chcą sprawę zatuszować, a temsamem dać drugim impuls do naśladowania Susłowskiego.

Czy wobec tego, że praca kontrolorów biletów idzie na marne, nie byłoby dobrze zredukować ich wszystkich, jako zupełnie niepotrzebnych. Wówczas konduktorzy, łaknący ubocznych zarobków, mogliby bez przeszkody napychać swoje kieszenie kosztem Skarbu Państwa.

Ponieważ, jak już wyżej nadmieniliśmy, pewne jednostki, może nawet interesowane, pracują nad tem, by sprawę zatuszować apelujemy do pana prezesa Prachtla i tegoż zastępcy pana Klodnickiego, ażeby zwrócili baczną uwagę na machinacje niektórych panów urzędników dyrekcji i stacji lwowskiej, zmierzające do zreahilitowania Susłowskiego. Sprawa jest zbyt głośna i ogół kolejarzy z niecierpliwością oczekuje wyniku śledztwa, a następnie surowego ukarania winnego.

—::—

Legalna rzeź przeciwników politycznych w Turcji.

Jak telegramy doniosły, w Angorze stracono jeszcze jednego spiskowca, oskarżonego o przygotowywanie zamachu stanu, Abdula Kadira. Próbował on uciec z Turcji, ale w odległości zaledwie kilku kilometrów od granicy bułgarskiej, za którą znalazłby ocalenie, został ujęty, i stracony w kilka dni po egzekucji, wykonanej na 4 wybitnych członkach stronnictwa młodotureckiego, które swego czasu po obaleniu władzy sułtańskiej rządziło Turcją. Ogólna liczba straconych za spisek, mający na celu zamordowanie Kemala Paszy i zamach stanu, wynosi zatem łącznie ze straconymi w Smyrnie, 18 osób.

Winy, które im zarzucano, dadzą się streścić w czterech punktach: odpowiedzialność za udział Turcji w wojnie światowej, a raczej za przegranie tej wojny, nadużycia finansowe, okrucieństwa względem obcoplemiennej ludności i spisek na życie Kemala.

Te masowe egzekucje, abstrahując od winy spiskowców, wywarły bardzo przykre wrażenie w Europie. Procesy, — tak smyrneński jak i angorski — nosiły cechy partyjno - politycznej zaciekłości; ostatni toczył się bez konfrontacji świadków i oskarżonych, bez żadnych adwokatów jako obrońców, zaś po wyroku, który zapadł o godzinie 4-ej popołudniu, nastąpiło w 7 godzin jego wykonanie, t. j. o godzinie 11-ej w nocy, jak niektórzy zapewniają, aby nie pozostawić Kemalowi czasu do zwołania parlamentu i przedłożenia mu sprawy ułaskawienia, do czego skazani mieli prawo. Robi to wrażenie nie wymiaru sprawiedliwości ale rzezi wśród przeciwników politycznych. Czy z zakończeniem tragedji osobistej straconych polityków zamknęła się także tragedja Turcji? Można wątpić. Raczej ma się wrażenie, że „tragedja angorska“ jest tylko jednem ogniwem z niezakończonego jeszcze cyklu. Bo społeczeństwo, w którem stronnictwo rządzące uciekać się musi, aż do „legalnej“ rzezi przeciwników w celu utrwalenia swej władzy, nie jest jeszcze na dobrej drodze.

—::—

Rynek pracy w Brazylji.

Znaczne zapotrzebowanie robotników rolnych w Brazylji (stan San Paulo) zostało chwilowo zaspokojone przyjazdem około dwudziestu kilku tysięcy rolników.

Znalezienie pracy fizycznej jest tu stosunkowo łatwe, zarobki jednak są niskie, wahając się pomiędzy 4 a 7 milrejsami dziennie, zależnie od miejscowości i rodzaju pracy. Bez trudności znajdują pracę rzemieślnicy, zarabiając przeciętnie 10 do 15 milrejsów dziennie. Otrzymanie pracy dla inteligencji, szczególnie nieposiadającej określonego fachu, jest prawie niemożliwe, przyczem sytuacja ta wobec dużej emigracji z Europy stale się pogarsza.

W związku ze znaczną zwyżką waluty brazylijskiej w przeciągu ostatnich miesięcy nastąpił poważny kryzys w przemyśle i handlu, pociągając za sobą przesilenie na rynku pracy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony przypływ emigrantów z Polski, przybywających przez Francję.

Brazylja jako kraj emigracyjny nie stawia żadnych trudności obcokrajowcom. Żadne specjalne formalności ani też udzielanie prawa pobytu nie są stosowane.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Król Stefan“.
Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Król Stefan“.
Wtorek, o godz. 7.30 wicz. „Halka“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Papa się żeni“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Orłow“.
Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.
Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Papa się żeni“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Gęsi i gąski“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Gęsi i gęski“.
Poniedziałek o g. 7.30 w. „Gęsi i gąski“.
Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Gęsi i gąski“.
Środa o godz. 7.30 wiecz. „Gęsi i gąski“.

—:::—

W Teatrze Małym“ przez kilka dni z rzędu pójdą „Gęsi i gąski“ Bałuckiego w świetnem wykonaniu czołowych artystów tego teatru, we wspaniałych kostjumach i dekoracjach. Sztuka w reżyserji dyr. Czarnowskiego tchnie świeżością i urokiem niefrasobliwego humoru.

Teatr Wielki występuje dziś w niedzielę 5. b. m. z premierą dramatu Kazimierza Brończyka: „Król Stefan.“ Niezwykle stylowa budowa dramatu oraz wspaniała oprawa dekoracyjna widowiska tworzą monumentalną całość. Główne postacie dramatu odtwarzają pp.: Barwińska, Rowińska, Wołoszynowska, Bielecki, Czaki, Guttner, Kalinowski, Koczyrkiewicz Knobelsdorf Gliński, Ratschka i inni. Dekoracje z pracowni Z. Bałka.

„**Teatr Nowości**“ powtarza dziś świetną operetkę „Orłow“ w pierwszorzędnej obsadzie z pp.: Grabowską, Bojanowskim, Tatrzańskim oraz doskonałym reżyserem Kuligowskim na czele.

Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia, że przez czas „Targów“ będzie można nabywać wcześniej bilety na wszystkie przedstawienia wprost na „Targach Wschodnich“ w pawilonie „Centralnym“, od godziny 9 rano, do godz. 6. wiecz., gdzie została urządzona Filja Kasy Teatralnej.

Sprawy partyjne.

ZGROMADZENIE W CHODOROWIE, zwołane przez PPS. w sprawie stosunków w gminie, odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 10. przed południem w Sokole.

POSIEDZENIE PREZYDJUM OKR. KOM. PODKARPACKIEGO odbędzie się w czwartek, dnia 10. b. m. o godzinie 4-tej popoł. w Drohobyczu na „Polminie“. Przew. Ożga.

—:::—

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.